

**Tomasz Sienicki, Urszula
Andrejewicz**

**Wikisłownik - pierwszy naprawdę
uniwersalny słownik polski?**

Prace Językoznawcze 12, 5-19

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY

Urszula Andrejewicz
Białystok
Tomasz Sienicki
Aalborg

Wikisłownik – pierwszy naprawdę uniwersalny słownik polski?

Wikisłownik - the first truly universal dictionary?

The article discusses a Polish on-line wiki-based dictionary called Wikisłownik. The authors focus on the analysis of the grammatical and inflectional information contained in the entries of the dictionary.

Słowa kluczowe: Wikisłownik, leksykografia, Internet

Key words: Wikisłownik (Polish Wictionary), lexicography, Internet

1. Przedmiotem niniejszego artykułu jest bardzo ciekawy, zarówno ze względów leksykograficznych, jak i socjologicznych, projekt o nazwie **Wiki-słownik**. Jest to słownik internetowy, a może raczej szeroko zakrojony projekt leksykograficzny, należący do grupy projektów „Wiki”¹. Słowo *wiki* w nazwie *Wikisłownik* pochodzi z hawajskiego *wikiwiki* i oznacza ‘szybko’. „Wiki” to nazwa technologii umożliwiającej użytkownikom Internetu redagowanie odwiedzanych przez nich stron WWW „z marszu”, bez instalowania dodatkowego oprogramowania czy konieczności zapoznawania się ze skomplikowanymi instrukcjami. Na stronach typu „Wiki” znajduje się przycisk „edytuj”, po naciśnięciu którego można wprowadzać trwałe i natychmiast widoczne dla innych zmiany na odwiedzanej stronie. Można również dodawać nowe strony. Wszystkie

¹ Do rodziny projektów „Wiki” – oprócz *Wikisłownika* – należą: najbardziej znana *Wikipedia* (encyklopedia), *Wiktory* (słownik), serwis informacyjny *Wikinews*, podręczniki *Wikibooks*, zbiór dokumentów źródłowych *Wikiźródła* oraz zbiór cytatów *Wikicytaty*.

projekty „Wiki” istnieją w wielu językach, są otwarte do edycji i objęte wolną licencją, co oznacza, że nie tylko są dostępne za darmo, ale również, dzięki objęciu ich licencją Creative Commons BY-SA 3.0, można je dowolnie wykorzystywać w pracach pochodnych, np. edukacyjnych czy dydaktycznych (tworzenie pod słowników), komercyjnych (wydanie słownika drukiem lub na płycie), badawczych, a nawet „konkurencyjnych”, np. do stworzenia na bazie dostępnych zasobów nowego projektu internetowego. Objęcie *Wikisłownika* tą licencją jest gwarancją dla jego twórców, że włożona przez nich praca nie zostanie w którymś momencie „zamknięta”, objęta restrykcyjnym prawem autorskim jakiegoś podmiotu i odebrana im. Zapewnia im również prawo do bycia rozpoznawanymi jako autorzy.

Ta technologia i możliwości Internetu decydują o wyjątkowości *Wikisłownika*, który charakteryzuje się, po pierwsze, praktycznie nieograniczoną objętością; po wtóre, praktycznie nieograniczoną liczbą autorów, którymi mogą być wszyscy chętni użytkownicy Internetu bez względu na ich wykształcenie, umiejętności czy wiek²; a po trzecie, praktycznie nieograniczonym czasem, w którym mogą powstawać nowe hasła, a stare być poprawiane. Dzięki tym cechom słownik może się stać olbrzymim kompendium – zbiorem wielu słowników³, wieloaspektowo omawiającym nieskończoną liczbę słów. Te cechy dają *Wikisłownikowi* wiele możliwości niedostępnych słownikom tradycyjnym, ale i niosą ze sobą bardzo konkretne zagrożenia. Celem artykułu jest przedstawienie tych możliwości, wskazanie na zagrożenia i opracowanie propozycji metod ich minimalizacji.

² Włączenie się do prac nad *Wikisłownikiem* nie wymaga żadnych specjalnych uprawnień ani przedstawiania weryfikowalnych kwalifikacji – wystarczy wejść na strony projektu, kliknąć przycisk „edytuj” i postępować według instrukcji. Wbrew intuicyjnemu przeświadczeniu każdego, kto po raz pierwszy styka się z takim systemem tworzenia treści, sposób ten sprawdza się w praktyce – w serwisie nie ma „stron wygłupów”, opisów niesłownikowych ani wpisów rażąco niekompetentnych (co nie oznacza, że nie zdarzają się w nim błędy). Nad słownikiem pracują ochotnicy zainteresowani językiem, trudno jednak pokusić się o nakreślenie bardziej szczegółowego profilu edytorów – ponieważ zakładanie konta i przedstawianie się nie jest obowiązkowe, można opierać się tylko na luźnych deklaracjach tych autorów, którzy coś o sobie napisali. Wśród redaktorów są studenci (nie tylko filologii), uczniowie, nauczyciele, osoby uczące się danego języka, osoby znające dany język jako ojczysty oraz grupa osób zupełnie anonimowych, o kompetencjach których nie da się nic powiedzieć. Ochotników wprowadzających dane do słownika można podzielić na przygodnych odwiedzających, edytorów okazjonalnych (kilka do kilkuset tysięcy edycji) i osoby stale opiekujące się projektem (edycje liczone w tysiącach – te osoby zazwyczaj, obok „specjalizacji” w konkretnym języku, zajmują się ogólną organizacją projektu). Do grona edytorów cały czas dołączają nowe osoby – tym szybciej, im projekt jest większy.

³ Już łączy w sobie ogólny słownik języka polskiego, ogólny słownik wielu języków obcych, obustronny słownik wielojęzyczny, słownik tematyczny, słownik frazeologiczny, słownik wyrazów bliskoznacznych i słownik kolokacji.

1.1. Na początek trochę historii. Najbardziej znanym serwisem zawdzięczającym swój sukces technologii szybkiej edycji „Wiki” jest internetowa wielojęzyczna encyklopedia *Wikipedia*, która powstała 15 stycznia 2001 r. Od momentu otwarcia projektu odwiedzający utworzyli w jej angielskiej wersji prawie trzy i pół miliona haseł (w polskiej prawie 750 tys.). W trakcie prac nad *Wikipedią* okazało się, że użytkownicy Internetu szukają również informacji słownikowych, które nie mieściły się jednak w założeniach programowych encyklopedii. Dlatego dwa lata po powstaniu *Wikipedii* wydzielono z niej osobny wielojęzyczny projekt leksykograficzny, tj. angielski *Wiktionary* (połączenie *wiki* i *dictiona-ry*), oparty dokładnie na tym samym oprogramowaniu i tym samym założeniu – że będą tworzyć go odwiedzający. Angielski *Wiktionary* okazał się sukcesem. Dwa lata po jego powstaniu, 24 marca 2004 r., została utworzona omawiana w niniejszym artykule polska wersja *Wiktionary* – *Wikisłownik*.

1.2. Obecnie, po ponad sześciu latach rozwoju, *Wikisłownik* zawiera ponad 220 tys. haseł⁴, a początek stanowiła jedna pusta strona i kilku edytorów encyklopedii bez przygotowania leksykograficznego, zastanawiających się, od czego zacząć. Z góry odrzucono metodę polegającą na braku metody, czyli wpisywaniu dowolnych informacji w zupełnie luźnej formie. Dyskusja na temat zakresu projektu i kształtu omawianych w nim haseł doprowadziła ostatecznie do opracowania podstawowych zasad tworzenia słownika. Ustalono, że notowane będą wyrazy i związki wyrazów z wszystkich języków, omówienia będą zawsze w języku polskim, a tłumaczenie na języki obce będą zawierały tylko hasła polskie (tj. np. w hasle **pies** znajdują się jego obcojęzyczne odpowiedniki, ale już przy niemieckim **Hund** – tylko polskie odpowiedniki, bez np. angielskiego *dog*). Obok definicji wyrazów słownik miał zawierać informację gramatyczną w formie opisu, tabel i przykładów, glosariusze tematyczne oraz różnego rodzaju aneksy.

1.2.1. Kwestią znacznie trudniejszą do ustalenia okazał się szablon hasła. Poza sprawami zupełnie oczywistymi, tj. potrzebą ujednoczenia postaci artykułów hasłowych pod względem doboru treści, doboru i sposobu podawania informacji gramatycznej, postaci przykładów itd., tak by osoba edytująca słowo była prowadzona krok po kroku, istotne jest również to, żeby mogła ona (trzeba

⁴ Z tego słów w języku polskim jest tylko około 25 tys. (z dużą liczbą regionalizmów i wyrazów gwarowych). Drugie miejsce zajmuje słownictwo języka angielskiego (ok. 20 tys.). Warto też wspomnieć o hasłach języka jidysz (prawie 8 tys. – jest to największy dostępny w Internecie słownik tego języka). Prężnie też powstają słowniki języków nordyckich – *Wikisłownik* jest obecnie jedynym internetowym źródłem takich zasobów dla osób posługujących się językiem polskim. Omówione słowa pochodzą aż z 270 języków. W tysiącach haseł dostępne są także nagrania wymowy.

pamiętać, że jedno hasło może pisać wiele osób) dzięki szablonowi szybko zorientować się, czego brakuje (np. widzi pustą sekcję „synonimy”), co znacznie ułatwia pracę i jest zachętą do jej podjęcia. Ponadto dzięki szablonowi możliwe jest przetwarzanie maszynowe, tj. tworzenie np. wyszukiwarek słów w danym języku⁵ czy generowanie papierowej wersji słownika.

Ze względu na specyfikę projektu, tj. brak typowego dla papierowych wydawnictw ograniczenia miejsca, zakres omawianego słownictwa, jego wielojęzyczność, kompetencje edytorów itd., tylko w ograniczonym stopniu można było się opierać na rozwiązaniach wykorzystywanych w istniejących słownikach. Ostatecznie uzgodniono szablon, w którym wszystkie słowa konsekwentnie omawiane są według następujących punktów:

- 1) nazwa hasła
- 2) zdjęcie ilustrujące pojęcie (w miarę możliwości)
- 3) transliteracja (dla słów pisanych alfabetami niełacińskimi)
- 4) wymowa słowa: zapis międzynarodowym alfabetem fonetycznym oraz nagranie dźwiękowe
- 5) znaczenia słowa (podzielone na części mowy)
- 6) odmiana w ściśle określonym formacie
- 7) przykłady użycia słowa (z tłumaczeniem na język polski)
- 8) kolokacje
- 9) synonimy
- 10) antonimy
- 11) wyrazy pokrewne
- 12) związki frazeologiczne
- 13) etymologia
- 14) uwagi
- 15) tłumaczenia na języki obce
- 16) źródła

Praktyczne wykorzystanie szablonu zostanie tu zilustrowane na przykładzie hasła *katalog*:

⁵ Dobry przykład stanowi tu korzystający z zasobów *Wikisłownika* serwis *lingro.com*

katalog (język polski)

[\[edytuj\]](#)wymowa:  [posłuchaj](#)

znaczenia:

rzeczownik, rodzaj męski

(1.1) spis zawartości biblioteki

(1.2) folder lub księga zawierająca spis towarów wraz z ich cenami

(1.3) *inform.* plik interpretowany przez system plików jako lista odwołań do innych plików; zob. [katalog](#) w Wikipedii

(1.4) dawniej notatnik nauczycielski przeznaczony do wpisywania ocen

odmiana: (1) *lp* katalog, ~u, ~owi, ~, ~iem, ~u, ~u; *lm* ~i, ~ów, ~om, ~i, ~ami, ~ach, ~i

przykłady:

(1.1) *Nasza biblioteka ma tylko dwa katalogi: alfabetyczny i tematyczny.*(1.2) *Piotr zamówił zestaw szwedzkich mebli z katalogu.*(1.3) *System plików to sposób zapisu plików i katalogów umożliwiający późniejsze ich odczytanie.*(1.3) *Wirus usunął mi wszystkie pliki z katalogu c:\windows!*

składnia:

kolokacje:

synonimy: (1.1) *spis, rejestr*; (1.2) *zestawienie, wykaz, prospekt*; (1.3) *folder*

antonimy:

wyrazy pokrewne: *przym. katalogowy*; *czas. katalogować*

związki frazeologiczne:

etymologia: z gr. *κατάλογος* (*katálogos*) - lista

uwagi:

tłumaczenia:

- angielski: (1.1,3) *directory*; (1.2) *catalog*
- bułgarski: (1.1-2) *каталог m*
- duński: (1.1-2) *katalog w/n*



Pierwszą wersję tego hasła stanowił sam szablon: puste nagłówki: „wymowa”, „znaczenia” itd. Hasło edytowane było około trzydziestu razy przez dziesięć różnych osób. Każda z nich dodawała jakąś informację bądź poprawiała informację istniejącą. W serwisie można obejrzeć wszystkie historyczne wersje tego przykładowego i każdego innego hasła; wszystkie edycje zapisane są w bazie danych projektu i przypisane do konkretnego edytującego.

Nieformalna kontrola jakości i poprawności wprowadzanych zmian przeprowadzana jest na bieżąco. Wszelkie edycje w hasłach są na żywo wypisywane na specjalnej stronie z komentarzami:

„*άλφα* (różn; hist) . . (+537) . . Richiski (odmiana + rozbicie na 1.1 - 1.2 + przykład + pokrewne + frazeologia)
вкyceн (różn; hist) . . (+507) . . Qurqa (+bg)
άγγελος (różn; hist) . . (+200) . . Richiski (link + odmiana)
wydawać (różn; hist) . . (+70) . . Equadus (wydzielenie czasownika zwrotnego, odjęcie szablonu dopracowania)
lekki (różn; hist) . . (+100) . . Derbeth (zmieniłem w definicji masę na wagę (kilogram na Księżycu jest lżejszy))
le (różn; hist) . . (+48) . . Tsca (ilustracja)”

Każdy z edytorów może obejrzeć dowolną zmianę i albo ją zaakceptować, albo wycofać, albo podjąć dyskusję. Każde hasło ma swoją „przestrzeń dysku-

sji”, gdzie można podzielić się wątpliwościami i wspólnie uzgodnić kształt docelowy omówienia. W tej przestrzeni również odwiedzający słownik mogą zadawać dodatkowe pytania na temat omawianych słów.

1.2.2. Olbrzymią zaletą *Wikisłownika* jest tzw. hipertekst. W podanym wyżej przykładowym artykule hasłowym mamy zapisane słowa – obok czarnego – kolorem niebieskim (np. kolejno: *język, polski, spis, zawartości, biblioteki* itd.) i czerwonym (np. kolejno: *księga, wraz, interpretowany*). Kliknięcie na niebieskie słowo powoduje przeniesienie do odpowiedniego hasła, czyli jeśli klikniemy na formę *biblioteki*, zostaniemy przeniesieni do hasła **biblioteka**. Oznacza to, że w praktyce mamy nieograniczone niemal możliwości odsyłania. Czerwony kolor słowa oznacza natomiast, że nie doczekało się ono jeszcze swojego hasła. Kliknięcie na taką jednostkę kieruje do formularza umożliwiającego dodanie nowego wpisu.

2. Scharakteryzowany powyżej w dużym skrócie projekt internetowy *Wikisłownik* zasługuje na to, żeby zainteresowało się nim środowisko językoznawcze nie tylko ze względu na interesujące cechy opisu. Nie można zlekceważyć jego istnienia również dlatego, że młode pokolenie szuka różnych informacji przede wszystkim w Internecie. I choć niepokoi to, że omawiany słownik jest tworzony przez wolontariuszy bardzo często niemających wykształcenia językoznawczego, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że to właśnie z tego słownika już w tej chwili korzysta wielu uczniów i studentów. Często zdarza się też, że dyskutanci na stronach internetowych (a zapewne i nie tylko) powołują się na informacje właśnie z *Wikisłownika*. Doświadczenia z *Wikipedią* podpowiadają, że tendencja ta będzie rosła⁶. Obecnie w słowniku jest sporo błędów zarówno przypadkowych, wynikających np. z niewiedzy autorów haseł, jak i generowanych przez złe rozwiązania systemowe. Nie dyskredytuje to jednak – naszym zdaniem – tego projektu, potrzebne są po prostu dodatkowe działania. Gdyby językoznawcy włączyli się do prac nad tym słownikiem, objęli go swoją opieką, miałby szansę powstać pierwszy naprawdę uniwersalny (!) słownik, skierowany do odbiorców posługujących się językiem polskim. Poziom tego słownika zależy w pewnej mierze od nas wszystkich.

Jakie zatem powinno się podjąć kroki, żeby *Wikisłownik* spełnił pokładane w nim nadzieje? Odpowiedź nasuwa się sama: należy opracować i wdrożyć takie procedury, które będą minimalizowały niebezpieczeństwo powstawania błędnych zapisów. Nie można przy tym zapomnieć, iż istotą projektów „Wiki”, a zatem i *Wikisłownika*, jest to, że każdy może być autorem hasła – i tego nie można ani nie należy zmieniać.

⁶ Zob. W. Jochemczyk, K. Oledzka, A. Samulska: *Wikipedia w ławkach szkolnych*, referat wygłoszony na Konferencji Wikimedia Polska 2007; prezentacja: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/pl/b/b8/Wikipedia_w_szkole.pdf>.

Ze względu na ograniczoność miejsca rozważania w niniejszym artykule zostały zawężone do analizy opisu fleksyjnego wprowadzonego do omawianego słownika.

2.1 Autorzy *Wikisłownika*, podobnie jak ma to miejsce w przypadku tradycyjnych słowników, mają do dyspozycji instrukcję, według której powinni tworzyć artykuł hasłowy. W *Zasadach tworzenia haseł*⁷ w punkcie *Odmiana*⁸ zawarte zostały zalecenia dotyczące opisu fleksyjnego. Dzielią się one na część ogólną i części poświęcone poszczególnym klasom leksemów (nie wszystkim jeszcze niestety). Zasady ogólne zawierają następującą instrukcję:

„Staramy się nie wypisywać każdego wyrazu odmiany, a tylko jego część nieodmienną. Część wyrazu, która się nie odmienia, od części odmiennej odzielamy znakiem ?. Później tę część zastępujemy tyldą ~”.

Zasada ta zdaje się być próbą łączenia tradycji leksykograficznej z nowymi możliwościami słownika o nieograniczonej objętości. W słownikach papierowych w artykule hasłowym, oprócz odesłania do tabel fleksyjnych, podawane są właśnie zakończenia, ale tylko form odbiegających od wzorcowego paradygmatu. W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka oraz w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja w słowie hasłowym nie oddziela się przy tym części niezmiennej od tej, w której następują zmiany. W *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki natomiast słowo hasłowe podzielone jest na sylaby i w wypadku form nieregularnych wypisuje się część rozpoczynającą się od pierwszej sylaby, w której występuje alternacja. Jeśli chodzi o leksemy rzeczownikowe *Wikisłownik* zaleca podawanie całego paradygmatu, ale nie całych form, tylko ich „części nieodmiernej”⁹. Tak sformułowana zasada może być i faktycznie jest różnie odczytywana. W hasle **siostra** czytamy:

„**odmiana:** *lp* siostr|a , ~y, ~ze, ~e, ~a, ~ze, ~o; *lm* ~y, sióstr, ~om, ~y, ~ami, ~ach, ~y”.

Zwróćmy uwagę, że częścią faktycznie nieodmienną w formach tego leksemu jest tylko „si”. Jednak autor uciął słowo po literze *r*, po tyldzie wypisując pozostałą część wyrazu, którą w większości form stanowiły końcówki fleksyjne. Tylko w celowniku i miejscowniku liczby pojedynczej zapisane po tyldzie litery *ze* nie pokrywają się z końcówkami. Jak z tego wynika, autor starał się połączyć znaną mu zapewne z innych słowników zasadę podawania końcówek fleksyjnych

⁷ *Wikisłownik: Zasady tworzenia haseł*, <http://pl.wiktionary.org/wiki/Wikis%C5%82ownik:Zasady_tworzenia_hase%C5%82> 11.12.2007.

⁸ *Wikisłownik: Zasady tworzenia haseł/Odmiana*, <http://pl.wiktionary.org/wiki/Wikis%C5%82ownik:Zasady_tworzenia_hase%C5%82/Odmiana> 11.12.2007.

⁹ Na marginesie warto dodać, iż w wydanym tylko w wersji komputerowej, na CD-romie, *Słowniku gramatycznym języka polskiego* Zygmunta Saloniego i Marcina Wolińskiego (Wiedza Powszechna, Warszawa 2007) podawane są wszystkie formy notowanych leksemów w postaci świetnie opracowanych tabel.

z wymogiem *Wikisłownika* wypisywania „części odmiennych”. Formę *sióstr* zapisał w całości – ze względu na występującą w temacie, już po drugiej literze słowa, alternację *o:ó*. W hasle **drugi** natomiast jego autor wprost zastosował omawianą zasadę: za część nieodmienną uznał *dru-* i wypisał cząstki wymienne, tj. *~gi, ~ga, ~dzy, ~gie*. Jeszcze inny problem napotkał autor hasła **miasto**. Dokonał podziału słowa zgodnego z podziałem na temat fleksyjny i końcówkę i poprawnie wypisał końcówki wszystkich form leksemu, oprócz formy miejscownika liczby pojedynczej *mieście*. W temacie tej formy zachodzą alternacje, a więc temat nie jest tu „częścią nieodmienną”. Autor wybrnął z tego kłopotu w ten sposób, że zapisał po prostu całą formę. Również z formą dopełniacza liczby mnogiej miał problem, zanotował ją w postaci... tyldy (*miast-* to bowiem „część wspólna” w odmianie tego rzeczownika).

Z przedstawianych tu problemów świetnie zdają sobie sprawę językoznawcy, ale redaktor niespecjalista nie da sobie z nimi rady, jeśli nie będzie miał dokładnych instrukcji. A tych *Wikisłownik* nie podaje, ograniczając się przy rzeczownikach do następujących tylko zaleceń:

„Przy rzeczownikach wypisujemy najpierw formy liczby pojedynczej, a następnie mnogiej. W ramach liczby pojedynczej wypisujemy po kolei formy wszystkich przypadków (nazw przypadków nie zapisujemy), oddzielając je przecinkami. Następnie, po średniku wypisujemy po kolei formy liczby mnogiej. Nie wypisujemy rodzajników (wyjątek: rzeczowniki niemieckie), przedimków itp. Jeżeli odmiana jest w miarę regularna, wypisujemy tylko pełną formę mianownika liczby pojedynczej.

Kolejność podawania przypadków: mianownik, dopełniacz, celownik, biernik, narzędnik, miejscownik, wołacz”.

Instrukcja, jak widać, nie pomaga w rozwiązaniu sygnalizowanych wyżej trudności. Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, dyskusyjne wydaje się wprowadzenie zakazu zapisywania nazw przypadków (we wszystkich hasłach znajduje się tylko odnośnik do omówienia podającego tę kolejność w formie tabeli). Słownik ma ambicje służenia użytkownikom o różnych potrzebach, w tym także bardzo niewyrobionym językowo (np. uczącym się języka polskiego jako obcego, uczniom z młodszych klas szkoły podstawowej). Dla nich kolejność przypadków nie jest oczywista. Druga dyskusyjna kwestia to nakaz zapisywania w artykule hasłowym tylko formy podstawowej, „jeżeli odmiana jest w miarę regularna...”, to bowiem z góry dopuszcza możliwość wielu niekonsekwencji i błędów. Ponadto w takiej sytuacji należałoby w instrukcji zamieścić polecenie podawania typu deklinacji rzeczownikowej i odsyłania do odpowiedniego wzoru odmiany (jak ma to miejsce w hasłach czasownikowych).

2.2. W instrukcji dotyczącej opisu fleksyjnego w hasłach przymiotnikowych zaleca się wypisywanie „po kolei” form wszystkich rodzajów (w domyśle stopnia równego) i formy stopnia wyższego rodzaju męskiego; dla przymiotników odmieniających się nieregularnie – odpowiednio również innych form rodzajowych stopnia równego czy formy stopnia najwyższego¹⁰. Wyraźnie też podkreśla się w niej potrzebę notowania form opisowych stopnia. Podane zasady są nieco niejasne, ale wiele wyjaśniają przykłady, por.:

- „prawdziw|y, ~a, ~e, ~i, ~e; *stopień wyższy*: ~szy
- czerw|on|y, ~a, ~e, ~i, ~e; *stopień wyższy*: czerw|eńsz|y
- kwadratow|y, ~a, ~e, ~i, ~e; *stopień wyższy*: nie tworzy
- ubol|gi, ~ga, ~gie, ~dzy, ~gie; *stopień wyższy*: ~ższy, ~ższa, ~ższe, ~żsi, ~ższe”¹¹.

Jak widać, również w wypadku leksemów przymiotnikowych dyskusyjną kwestię stanowi, co jest częścią odmienną w danej formie (por. **czerw|on|y**, ale **ubol|gi**, choć jest alternacja w formie stopnia wyższego *czerw|eńsz|y*). Czy na podstawie tego wyjaśnienia autorzy haseł będą w stanie konsekwentnie decydować, gdzie postawić znak oddzielający stałą część przymiotnika od części ulegającej zmianom, np. zdecydować, czy poprawny jest zapis:

mił|y, ~a, ~e, mili, ~e; miłsz|y,
czy:
mił|y, ~ła, ~łe, ~li, ~łe; ~łsz|y?

Sama instrukcja jest tu jednak niekonsekwentna. Podano w niej zakończenie wszystkich form rodzajowych stopnia wyższego przymiotnika **ubogi**, ale przy przymiotniku **czerwony** zanotowano tylko formę rodzaju męskiego liczby pojedynczej.

W zasadach tworzenia haseł przymiotnikowych nie zaleca się podawania form przypadkowych. To decyzja podyktowana zapewne tradycją leksykograficzną. Deklinacja przymiotników w języku polskim – w porównaniu np. z odmianą rzeczowników – jest regularna, ale czy na pewno każdy użytkownik tego słownika będzie wiedział, że np. w wypadku przymiotnika **gruby** do wydzielonej części niezmiennej *grub-* w dopełniaczu liczby pojedynczej dodajemy *-ego*, a w wypadku przymiotnika **głupi** do części *głup-* cząstkę *-iego*? Odwiedzający hasło przymiotnikowe nie znajdzie w nim linka do odpowiednich tabel deklinacyjnych.

¹⁰ Ta uwaga nie dotyczy języka polskiego, gdyż nie występują w nim formy stopnia najwyższego tworzone nieregularnie od formy stopnia wyższego.

¹¹ Słownik rozwija się bardzo dynamicznie; od czasu złożenia artykułu do druku mogły nastąpić w nim zmiany.

Przy okazji warto zauważyć, że w słowniku nigdzie nie ma informacji: czy, gdzie i w jaki sposób podawać formy stopnia przysłówków odprzymiotnikowych. Na przykład w haśle **dobrze** nie zapisano nigdzie, że przysówek ten się stopniuje, a w miejscu szablonu przeznaczonym na odmianę wpisano „nieodmienny”. Tak samo postąpiono w wypadku przysłówków **dużo i źle**, żeby ograniczyć się tylko do tych o stopniowaniu nieregularnym. W artykułach hasłowych leksemów **mało i szybko** podano natomiast formy stopnia wyższego i najwyższego, w haśle **ciemno** – tylko wyższego. Brak odpowiedniej instrukcji dotyczącej stopnia będzie z pewnością skutkowało częstym pomijaniem tej istotnej informacji gramatycznej przez autorów słabiej przygotowanych merytorycznie.

2.3. Hasła liczebnikowe nie doczekały się jeszcze szczegółowych zaleceń. Nie należy się temu dziwić, gdyż opracowanie dobrej metody opisu gramatycznego liczebników głównych w słownikach jest trudne. Jak wyglądają hasła liczebnikowe w *Wikisłowniku*, zobaczmy na przykładzie hasła dwa:

.odmiana: (1.1) *bez lp*¹²; *lm* dw|a/~aj/~ie, ~óch, ~óm/~om, ~óch/~ie/~u/~a, ~oma, ~óch, ~a (zob. Uwagi)

przykłady:

(1.1) Przy stole stoją dwa krzesła/stołki. Na tych krzesłach siedzi dwóch panów (=siedza dwaj panowie).

(1.1) Po jeziorze pływają dwie kaczki. Nakarmimy te dwie kaczki?

Zaprezentowany wyżej zapis odmiany jest mało czytelny. Podano, co prawda, wszystkie formy, ale bez charakterystyki przypadkowo-rodzajowej. Dodatkowo zastosowano nowy znak: / bez wskazania jego funkcji. Trudno w takiej sytuacji o poprawne przyporządkowanie końcówek do odpowiednich form. Można domyślić się, że zapis: „~óch/~ie/~u/~a” dotyczy biernika, ale już w żaden sposób nie da się wyczytać, czy ~och i ~u to końcówki różnych rodzajów, czy warianty końcówek tego samego rodzaju. Podkreślić należy, że autor omawianego hasła zdaje sobie sprawę ze złożoności opisu fleksyjnego liczebników, czego wyrazem są dołączone do fleksji przykłady zdań i informacje dodatkowe, por.:

¹² To błąd wskazujący na pilną potrzebę opracowania instrukcji dla liczebników. Należy podkreślić, że celem autorów niniejszego artykułu nie jest jednak tropienie błędów, o które nietrudno, gdyż słownik jest cały czas w budowie, tylko charakterystyka rozwiązań systemowych i wskazanie obszarów do dopracowania. W dalszej części artykułu błędy rzeczowe nie będą w zasadzie omawiane.

„uwagi:

1. w rodzaju męskoosobowym używa się formy mianownika „dwaj” lub dopełniacza z czasownikiem w lp („dwóch”), a w bierniku „dwo” lub „dwóch”; w rodzaju żeńskożywotnym używa się w mianowniku i bierniku „dwie”; w rodzaju niemęskoosobowym w mianowniku i w bierniku używa się „dwa”; 2. w celowniku dla wszystkich rodzajów formy ~óm i ~om są równorzędne”.

Bez pomocy nie jest jednak w stanie przekazać poprawnie wszystkich istotnych informacji. Fleksja liczebnika i jej opis to na tyle bowiem trudne kwestie, że powinien zostać opracowany bardzo szczegółowy szablon hasła liczebnikowego, zawierający konkretne informacje fleksyjne. Na pewno od razu należy uzupełnić tu informację fleksyjną o pełne formy, a także nazwy przypadków. Bez nich bowiem przy tak dużej synkretyczności w paradygmatach liczebników, nawet po podaniu pełnych form, informacja będzie równie niezrozumiała, jak ta oferowana użytkownikowi obecnie.

2.4. Dużym wyzwaniem dla każdego leksykografa są hasła czasownikowe. *Wikisłownik* wyposaża tu swoich autorów w następujące instrukcje:

- „Przy czasownikach polskich podajemy formę bezokolicznika, w którym temat oddzielamy znakiem | od końcówki. Odmiany nie wypisujemy, ale tworzymy odnośnik do odpowiedniej koniugacji języka polskiego, według której dany czasownik się odmienia. Listę wszystkich koniugacji (z przykładami) można znaleźć w Aneksie. Link do koniugacji wygląda w następujący sposób: {{KoniugacjaPL|IV}} – co tworzy odnośnik: koniugacja IV
- Zmianie ulegają tylko rzymskie numery koniugacji (I, II, III, ..., XI); w niektórych przypadkach koniugacje mają swoje warianty (a, b, c, np.: {{KoniugacjaPL|VIa}}).
- Po podaniu odmiany, należy wypisać ewentualne wyjątki od odmiany, a następnie – po średniku – formę bezokolicznika aspektu dokonanego lub niedokonanego czasownika. Przykłady:
czyt|ać, koniugacja I; *aspekt dokonany*: przeczytać
kus|ić, koniugacja VIa, wyjątki: *tryb rozkazujący s→ś, czas teraźniejszy I os. lp., forma bezos. czasu przeszłego, imiesłowy, forma rzeczownika s→sz, aspekt dokonany*¹³”.

Zgodnie z powyższymi zaleceniami artykuł hasłowy powinien zawierać formę bezokolicznika opisywanego leksemu czasownikowego i bezokolicznika jego odpowiednika aspektowego, numer grupy tematowej według Tokarskiego

¹³ To oczywisty błąd – powinien tu być leksem **skusić**.

i link prowadzący do odpowiedniej tabeli. Przy takim ujęciu istotny jest sposób opracowania tej tabeli. Z przyjemnością można podkreślić, że w *Wikisłowniku* zrobiono to bardzo dobrze¹⁴. Wszystkie komórki tabeli są opisane, zawierają odpowiednią końcówkę wraz z poprzedzającym ją przyrostkiem tematowym, a dodatkowo jeszcze odpowiednią formę przykładowego leksemu czasownikowego. Brak tylko informacji o tym, jakie imiesłowy tworzy się od czasowników niedokonanych, a jakie od dokonanych. Warto też postulować, by „ewentualne wyjątki od odmiany” notować w postaci całych form. Uniknie się w ten sposób problemu z ustalaniem, jakie faktycznie części ulegają wymianie, np. czy dla **kusić** powinno się wypisać wymianę s>ś i s>sz (w ujęciu graficznym), czy ś>sz (w ujęciu fonetycznym).

W zaleceniach tworzenia haseł nie znajdziemy natomiast informacji, jak powinien wyglądać opis fleksyjny w artykule hasłowym poświęconym leksemom czasownikowym o nieregularnej odmianie, np. **być** czy **iść** itd. Przyjrzyjmy się odpowiednim hasłom:

odmiana: (1) być; *czas teraźniejszy* ja jestem, **ty** jesteś, on/ona/ono jest, **my** jesteśmy, wy jesteście, oni/one są; *czas przeszły* ja ~łem/~łam, **ty** ~łeś/~łaś, on ~ł, ona ~ła, ono ~ło, my ~liśmy/~łyśmy, wy ~liście/~łyście, oni ~li, one ~ły; *czas przyszły* ja będę, ty będziesz, on/ona/ono będzie, my będziemy, wy będziecie, oni/one będą; *tryb rozkazujący* bądź, bądźmy, bądźcie; *tryb przypuszczający* ja ~łbym/~łabym, my ~libyśmy/~łybyście; *imiesłów przymiotnikowy* będący, -, -; *imiesłów przysłówkowy* będąc, -

odmiana: (1) iść, *czas teraźn.* idę, idziesz, idzie, idziemy, idziecie, idą; *czas przeszły* szedłem/szłam, szedłeś/szłaś, szedł/szła/szło, szliśmy/szłyśmy, szliście/szłyście, szli/szły; *tryb rozkazujący* idź, idźmy, idźcie; *tryb przypuszczający* szedłbym/szłabym, szedłbyś/szłabyś, szedłby/szłaby/szłoby, szlibyśmy/szłybyśmy, szlibyście/szłybyście, szliby/szłyby; *imiesłowy przym.* czynne idący, idąca, idące, idący, idące; *imiesłów przysł. współczesny* idąc; **aspekt dokonany** pójść, *czas przeszły* poszedłem/poszłam, poszedłeś/poszłaś, poszedł/poszła/poszło, poszliśmy/poszłyśmy, poszliście/poszłyście, poszli/poszły; *czas przyszły* pójdę, pójdiesz, pójdzie, pójdziemy, pójdziecie, pójdą; *tryb rozkazujący* pójdź, pójdźmy, pójdźcie; *tryb przypuszczający* po+ jak w „iść” (poszedłbym, poszlibyśmy itd.); *imiesłów przysł. uprzedni* poszedłszy; *rzech. odczas.* pójszcie

Przed wszystkim tak podana informacja fleksyjna jest mało czytelna, a na dodatek niekonsekwentna. Na przykład w artykule hasłowym poświęconym leksemowi **być** zaznaczone są wartości kategorii osoby, którą w **iść** pominięto. W **iść** dla odmiany – wbrew zaleceniom – zanotowano formę gerundium, w **być** jej nie ma. Zagadkowy łącznik z przecinkiem (-,) widoczny po formach *będący*

¹⁴ Pozostaje tylko kwestia terminologii – czy są to tabele koniugacyjne, czy tabele grup tematowych, ale wydaje się to z punktu widzenia analizowanego słownika mało istotne.

i *będąc* dopiero po dłuższej chwili daje się rozszyfrować jako informacja o braku w paradygmacie form odpowiednich imiesłowów. Kłopotów autorom haseł przysparza też liczba form, które muszą zanotować. Zmagający się z wypisywaniem kilkudziesięciu słów autor hasła *iść* uznał np., że nie trzeba wypisywać form trybu przypuszczającego, wystarczy podać wzór ich tworzenia, por. „*tryb przypuszczający* po+ jak w „*iść*” (poszedłbym, poszlibyśmy itd.)”. Wyraźnie brakuje tu autorom szczegółowych wskazówek, które pomogłyby im uporządkować obszerny materiał.

3. Na podstawie przedstawionej powyżej analizy informacji fleksyjnej w *Wikisłowniku* warto pokusić się o sformułowanie kilku istotnych zaleceń mogących podnieść jego poziom merytoryczny i rozszerzyć zastosowanie. Jak już wcześniej wspomniano, niewątpliwą zaletą omawianego projektu jest brak wielu ograniczeń, które są zmorą słowników wydawanych na papierze. Nie ma limitu stron, słownik może tworzyć nieograniczona liczba autorów, nikt też nie wyznacza terminu zakończenia prac. Można nad słownikiem spokojnie pracować, ile się chce i kiedy się chce. Zamiast tradycyjnych odsyłaczy, których liczba też jest ograniczona, istnieje hipertekst, co oznacza, że od każdego praktycznie słowa możemy odesłać użytkownika w konkretne miejsce. Przyczynę ograniczeń i to poważnych stanowią natomiast osoby tworzące hasła w słowniku: poziom ich przygotowania merytorycznego, posiadane przez nie umiejętności zapisu odpowiednich treści, doboru przykładów i inne ważne z punktu widzenia wykonywanej przez nie pracy leksykografa cechy. Jedno należy podkreślić: wykorzystamy zalety tego projektu i unikniemy zagrożeń, jeśli uświadomimy sobie, „że samo zastosowanie komputerów nie zmienia [...] radykalnie leksykografii: komputer to tylko maszyna, która potrafi wykonać jedynie to, co przewidzieli twórcy instrukcji jej działania, czyli programów. To człowiek dalej odpowiada za jakość wykonanej pracy”¹⁵. Podejmując pracę nad jakimkolwiek słownikiem, bez względu na jego nośnik, musimy mieć świadomość, że w dużej mierze obowiązują nas takie zasady, jak przy tworzeniu słowników tradycyjnych. Nad pracą musi czuwać redaktor czy grupa redaktorów (nawet jeśli się tak nie nazywają), którzy opracują i udostępnią autorom szczegółową instrukcję, uwzględniającą także specyfikę pracy nad *Wikisłownikiem*. Potrzebne zatem są tu dodatkowo procedury – po pierwsze, ułatwiające pracę autorom niespecjalistom, a po drugie, minimalizujące liczbę ewentualnych błędów i to zarówno poprzez odpowiednie przygotowanie instrukcji, jak i poprzez stworzenie odpowiedniego systemu kontroli. Wydaje się, że niezbędne jest jak najszybsze wprowadzenie następujących rozwiązań:

¹⁵ Zob. T. Piotrowski: *Z zagadnień leksykografii*. PWN. Warszawa 1994, s. 176, przyp. 2.

1. W zasadach tworzenia haseł powinny jak najszybciej znaleźć się instrukcje dotyczące wszystkich części mowy (w tej chwili opracowano je częściowo tylko dla rzeczowników, przymiotników, zaimków i czasowników).

2. Istnieje jeden szablon hasła dla wszystkich części mowy wszystkich języków. Nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale w oparciu o nie powstało już ponad 220 tys. haseł i w związku z tym szablon powinien obowiązywać nadal, natomiast należałoby opracować do niego szczegółowe instrukcje dla poszczególnych klas leksemów:

a) dla rzeczowników, liczebników głównych i przymiotników należy opracować czytelny sposób zapisu paradygmatu w artykule hasłowym. Ze względu na nieograniczoność miejsca warto rozważyć podawanie całych form. Dla przymiotników – ze względu na dużą liczbę form w paradygmacie – najlepsza byłaby tabela z opisanymi wartościami kategorii fleksyjnych (przypadka, liczby i rodzaju); dla rzeczowników i liczebników być może wystarczyłoby wypisanie form w ustalonym porządku, np.:

lp. M, B, W, miasto, *D.* miasta, *C.* miastu, *N.* miastem, *Msc.* mieście

lm. M, B, W, miasta, *D.* miast, *C.* miastom, *N.* miastami, *Msc.* miastach

M. rmos. dwaj, dwóch, dwu, *rż* dwie, *rmos.*, *n.* dwa

D., *Msc. rmos*, *rmos*, *ż.*, *n.* dwóch/dwu

C. rmos, *ż.*, *n.* dwóm/dwom

B. rmos. dwóch, dwu, *rż* dwie, *rmos.*, *n.* dwa

N. rmos., *rmos*, *n.* dwoma/dwu *rż* dwiema

Dzięki podawaniu całych form uniknie się błędów związanych z podziałem na tzw. część nieodmienną i odmienną, a jednocześnie projekt będzie mógł rozszerzyć funkcję o słownik gramatyczno-ortograficzny. Na pewno konieczne jest wpisywanie nazw przypadków. Jeśli postulat zapisywania całych form okaże się zbyt trudny do wypełnienia, należy przyjąć jedno rozwiązanie dotyczące podziału form na część stałą i wymienną: albo graficzne, albo fonetyczne. Ponadto należy opracować system odsyłania od liczebników głównych do odpowiednich liczebników zbiorowych i porządkowych, np. dla **dwa** do **dwoje** i **drugi**;

b) dla przysłówków (odprzymiotnikowych) – ustalić miejsce w szablonie, gdzie powinny obligatoryjnie zostać wpisane obie formy: stopnia wyższego i najwyższego;

c) dla kilkunastu czasowników o nieregularnej odmianie – w artykułach hasłowych w miejscu przeznaczonym na odmianę umieścić link do wzoru tabeli, którą autor hasła będzie musiał wypełnić formami opisywanego leksemu czasownikowego. Przy opracowaniu wzoru tej tabeli (z wyszczególnionymi wartościami wszystkich kategorii) warto skorzystać z istniejącego już wzoru tabel koniugacyjnych.

3. Dużym ułatwieniem dla autorów byłoby opracowanie wzorcowych haseł dla poszczególnych części mowy, do których byliby odsyłani podczas pracy nad hasłem.

4. Bardzo istotne dla powodzenia projektu *Wikisłownik* jest ulepszenie systemu kontroli. Jednym z jej elementów powinno być stworzenie grupy eksperckiej, której zadaniem byłoby opracowywanie części gramatycznej i instrukcyjnej, a także poprawianie haseł. Należałoby również opracować sposób ochrony poprawek naniesionych przez eksperta przed zmianami. Krokiem w dobrym kierunku jest tu wprowadzenie systemu, w którym czytelnikowi słownika prezentuje się „zatwierdzoną” wersję artykułu hasłowego, a nie wersję chronologicznie najnowszą, do której niezorientowany edytor mógł wprowadzić błędne informacje.

Sformułowane powyżej wnioski są tylko propozycjami, którymi autorzy niniejszego artykułu chcieliby rozpocząć dyskusję zarówno w środowisku językoznawczym, jak i użytkowników *Wikisłownika*. Jednym z jej zakładanych celów jest zainteresowanie *Wikisłownikiem* jak największej grupy językoznawców, którzy zechcieliby rozszerzyć analizę projektu o inne aspekty (definicje, opis składniowy, frazeologię itd.) i wypracować rozwiązania podnoszące jakość tego słownika.

Literatura

Inny słownik języka polskiego (2000). Red. M. Bańko. PWN. Warszawa.

Jochemczyk W., Olędzka K., Samulska A.: *Wikipedia w ławkach szkolnych*, referat wygłoszony na Konferencji Wikimedia Polska 2007; prezentacja: <http://upload.wikimedia.org/wikimedia/pl/b/b8/Wikipedia_w_szkole.pdf>.

Piotrowski T. (1994): *Z zagadnień leksykografii*. PWN. Warszawa.

Saloni Z., Woliński M. (2007): *Słownik gramatyczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna. Warszawa.

Słownik języka polskiego (1958–1969). Red. W. Doroszewski, PW „Wiedza Powszechna” – PWN. Warszawa.

Słownik współczesnego języka polskiego (1996). Red. B. Dunaj. Wyd. Wilga. Warszawa.

Słownik języka polskiego (1978–1981). Red. M. Szymczak. PWN. Warszawa.

Summary

The article discusses *Wikisłownik* (*Wiktionary*), a project interesting both from the lexicographic and the sociological points of view. Due to the enormous potential of the new medium – the wiki technology – this on-line dictionary has a chance of becoming a real compendium: a collection of many kinds of dictionaries providing information on all aspects of an infinite number of words. The new possibilities, however, give rise to certain specific threats. The scope of the article is limited to a careful analysis of the inflection data provided by the dictionary. The authors point out its good and bad sides and suggest solutions which might minimalise the number of potential errors, whose occurrence cannot be entirely avoided in such a project.